

WIADOMOŚCI

PARAFII KATEDRALNEJ № 12. ■ Tarnów 20 III. 1938 r. ■ Rok II.

Rekolekcje.

Każdy katolik jest obowiązany przynajmniej raz w roku przystąpić do spowiedzi i to w okresie wielkanocnym. Wprawdzie wielu wiernych często korzysta ze Sakramentu Pokuty i przystępuje do Stołu Pańskiego, ale są i tacy, którzy z wielką stratą dla duszy swojej zaniedbują częstego przystępowania do Sakramentów św., albo nawet nie spełniają obowiązku wielkanocnej spowiedzi św.

A tak dużo zależy od dobrej spowiedzi — zależy pokój duszy, pokój rodzin, pokój w parafii. Tam, gdzie nie ma spowiedzi, gdzie się źle spowiadają, tam pokoju nie ma. A dzisiaj w czasach obojętności religijnej, w czasach rozbudzonej zmysłowości, tak łatwo o spowiedź powierzchowną, o spowiedź złą.

Świadomi odpowiedzialności za wszystkie dusze w parafii, urządzamy co roku rekolekcje parafialne. Dla dobrych mają te rekolekcje być zachętą do jeszcze lepszego życia. Dla obojętnych mają być rozbudzeniem i wstrząsem, by jednak życie swe kierowali do Boga. Dla lekkomyślnych i powierzchownych, którzy nie spełniają obowiązków religijnych z przekonania, mają być pouczeniem i upomnieniem, aby obowiązki swe, a w szczególności obowiązek spowiedzi brali poważnie i spełniali należycie, z gorliwością. Dla tych, którzy stronią od kościoła, od spowiedzi, rekolekcje są nową, nadzwyczajną łaską, za którą winni iść, a jeśli nie pójdą, ściągną na siebie gniew i kary Boże.

Rekolekcje są wiec bardzo ważną chwilą dla parafii. Nic dziwnego, że w kościele katedralnym odbywa się nowenna o uproszenie łask na czas rekolekcyj, że w wielu domach proszą o błogosławieństwo, że zwłaszcza małe, niewinne dzieci składają ręczęta dla uproszenia pokoju dla swych rodziców i rodzeństwa.

Oby Bóg pobłogosławił rekolekcjom.

Zapraszam wszystkich na rekolekcje, tak ludność miejską, jak i wiejską.

Zapraszam szczególnie młodzież, która specjalnie narażona jest na trudności zachowania wiary i czystości. Wielu z nich zała-

muje się i marnuje najpiękniejsze lata. Rekolekcje dla nich mają być przestrogą i umocnieniem.

Zapraszam szczególniej robotników. Do duszy ich pełza niechęć i niezadowolenie, tak bardzo podatni są pod słowa propagandy antyreligijnej i komunistycznej. Jeszcze się roboty wiosenne prawie nie zaczęły, mają tyle czasu. Niech przyjmą słowa prawdy i pociechy.

Proszę pracodawców, by umożliwili pracownikom wzięcie udziału w rekolekcjach. W ten sposób spełnią obowiązek wobec ich dusz, zaskarbią ich wdzięczność i przywiązanie.

Wszystkich proszę o modlitwę w intencji rekolekcyj.

Ks. Dr Jan Bochenek, proboszcz.

Plan rekolekcyj parafialnych w Katedrze
od 20 — 27 marca 1938 r.

Niedziela	Godz. 3. Gorzkie Żale	Godz. 3·30. Nauka wstępna dla kobiet	Godz. 6. Nauka wstępna dla mężczyzn
Poniedziałek	Godz. 9. Nauka wspólna	Godz. 3·30. Nauka dla kobiet	Godz. 6. Nauka dla mężczyzn
Wtorek	Godz. 9. Nauka wspólna	Godz. 3·30. Nauka dla kobiet	Godz. 6. Nauka dla mężczyzn
Środa	Godz. 9. Nauka wspólna	Godz. 3·30. Nauka dla kobiet	Godz. 6. Nauka dla mężcz.
	Przez cały dzień spowiedź kobiet		
Czwartek	Godz. 9. Nauka wspólna	Godz. 3·30. Nauka dla kobiet	
	Przez cały dzień spowiedź kobiet		
Piątek	Godz. 6·30. Komunia św. Generalna i zakończenie rekolekcyj dla kobiet		Godz. 6. Nauka dla mężcz.
	Przez cały dzień spowiedź mężczyzn		
Sobota		Godz. 4. Nauka dla mężcz.	
	Przez cały dzień spowiedź mężczyzn		
Niedziela	Godz. 6. Prymaria cicha z błogosławieństw.	Godz. 7. Komunia św. Generalna i zakończenie rekolekcyj dla mężczyzn	

We czwartek wieczorem, ze względu na spowiedź kobiet, nie będzie kazania dla mężczyzn.

Głód Boga.

Kilka tygodni temu przechodziłem korytarzami szpitala tarnowskiego. Wstępowałem do sal, by biednym chorym nieść pociechę wiary, by sposobić ich na wędrówkę do innego życia. Czas szybko mijał, już miałem odchodzić... Przychodzę pod jedną z sal, wychodzi siostra zakonna, zaniepokojona.

— Proszę księdza... jest jeszcze jeden tutaj chory, ale on spowiadać się nie chce! Kilkanaście lat nie był już do spowiedzi, powiada, że o księdzu nie chce słyszeć!...

Wchodzę na salę. Na łóżku leży młody chłopak, może 28 lat, spojrzał na mnie ponuro, zacisnął zęby.

— Pan dawno tutaj? — pytam, by nawiązać rozmowę.

Zaciął się jeszcze bardziej, jeszcze bardziej ponuro spoglądał na mnie.

— Wiem, co ksiądz chce tutaj — odezwał się — ale ja chcę być szczerym! Jestem socjalistą, spowiadał się nie będę!

Prowadzę dalej rozmowę, nie wiele odpowiedzi.

— Pan jest niewierzącym? Czuł się pan szczęśliwym kiedy w życiu bez wiary, bez Boga?

W odpowiedzi spojrzał na mnie dziwnie, czułem, iż tam w duszy rozpętała się walka.

— Szczęśliwy nie byłem — wyrzekł cicho. — Miejsca nie mogłem sobie w życiu znaleźć, tak targało moją duszą... Księże, ja czułem, że mi czegoś brak... czułem głód Boga!

— Dlaczego pan nie praktykował?

— Rodzice moi byli religijni, ja dawniej byłem szczęśliwy... Potem wydarli mi wiarę tam... na zebraniach!... Wstydziłem się, by mię nie wyśmiali i dlatego nie chodziłem do kościoła, bałem się ich! Ale teraz chcę się pojednać z Bogiem, ja w Boga wierzę... chcę się spowiadać!...

I rozpoczęła się długa spowiedź św. Dziwnie zmieniała się ta biedna dusza... Łzy spływały po zmizerowanej twarzy. Kiedy za chwilę udzielałem choremu Ostatniego Namaszczenia, zdumiewałem się jego skupieniem, dziwną pobożnością; zamodlony, zdawał się zapominać o świecie... Taki spokojny był i szczęśliwy.

Po kilku dniach nastąpiło nieznaczne polepszenie, musiał na kilka dni opuścić szpital. Przy odejściu tak mówił do siostry zakonnej:

— Idę, ale ja tu wrócę... Ja tutaj chcę przy was umierać, bo wiem, że tu dobrze umrę. Tam boję się życie kończyć.

Wrócił po kilku dniach, wrócił nie na długo... Kilka dni i ciało jego spoczęło w zimnej mogile.

Wiary z serca wydrzeć się nie da, głód Boga zaspokoić się musi! Można okłamywać siebie, można okłamywać innych, — wcześniej czy później przejrzeć muszę, prawdzie spojrzeć w oczy... Oby tylko nie za późno!...

X.

KALENDARZYK TYGODNIOWY.

20 **marca. Niedziela III. Wielkiego Postu.** Joachima.

Porządek nabożeństw:

Godz. 6 — Prymaria z kazaniem z 31 Róży panien z Tarnowa.

Godz. 7.30, 8, 8.30, 9 — Msze św. ciche.

Godz. 10 — Suma i nabożeństwo ekspiacyjne z powodu zabójstwa, dokonanego na osobie ks. Streicha w Luboniu.

Godz. 12 — Msza św. z kazaniem.

Godz. 3 — Gorzkie Żale.

Burek. Msze św. o godz. 8 i 9.

21 marca. Poniedziałek. Benedykta.

22 marca. Wtorek. Bogusława.

23 marca. Środa. Wiktoriana.

24 marca. Czwartek. Gabriela Archanioła.

25 marca. Piątek. Zwiastowanie Najśw. Marii Panny.

26 marca. Sobota. Emanuela.

Z ksiąg parafialnych.

Ochrzczeni: 1) Gerwazy Olszówka, ul. Długa. 2) Maria Małochleb z Klikowej. 3) Genowefa Matłosz z Gumnisk. 4) Barbara Jarosz, plac pod Dębem 2. 5) Tadeusz Knapik z Rzędzina. 6) Irena Sak z Rzędzina. 7) Krystyna Szwaryn, ul. św. Anny 5. 8) Maria Durał z Rzędzina.

Zgłaszają zapowiedzi do stanu małżeńskiego: 1) Stanisław Babiec, ul. Nowodabrowska 78, z Honoratą Piórkowska, ul. Narutowicza 10. 2) Mieczysław Anzel, ul. Graniczna 306, z Katarzyną Stafin, ul. Graniczna 362. 3) Józef Słupek, ul. Tuchowska 537, z Katarzyną Klaus, ul. Focha 12. 4) Piotr Kurnik z Rzędzina z Bronisławą Kędzierską z Rzędzina. 5) Franciszek Skorupa z Gumnisk z Anielą Stokłosa ze Skrzyszowa. 6) Włodzimierz Wisor, ul. Parkowa 7, z Zofią Kantor, ul. Nowy Świat 18. 7) Stefan Michnik, ul. ks. Skargi 11, z Antoniną Salacz, ul. Krasińskiego 12

Zmarli: 1) Wilhelm Kapusta z Rzędzina, 2 m. 2) Wojciech Magistracki z Tarnowa, l. 8. 3) Maria Czarnecka z Tarnowca, l. 52. 4) Bronisława Pis z Klikowej, l. 3. 5) Zofia Nowak z Glowa, l. 36. 6) Maria Lis z Rzędzina, l. 76. 7) Stefan Bohacz z Rzędzina, l. 30. 8) Anna Budzik z Koszyc Małych. 9) Stanisława Wojciechowska, ul. Konarskiego 16, l. 44. 10) Edward Radliński z Kępy Bogumiłowskiej, pół roku. 11) Adam Gernacki z Tarnowca, l. 30.

Na budowę kościoła Serca Pana Jezusa na Grabówce złożyli: Anna Lisiakowa 4 zł., Piotr Kara 5 zł., zbiórka z gromady Rzędzin za miesiąc marzec 281 zł.

CENA EGZ. 2 GROSZE. PRENUMERATA ROCZNA 1 zł.

**Redaktor odpowiedzialny: Ks. Dr Jan Bochenek. — Nakładem Urzędu Paraf. Katedral. w Tarnowie
Drukarnia Diecezjalna w Tarnowie.**